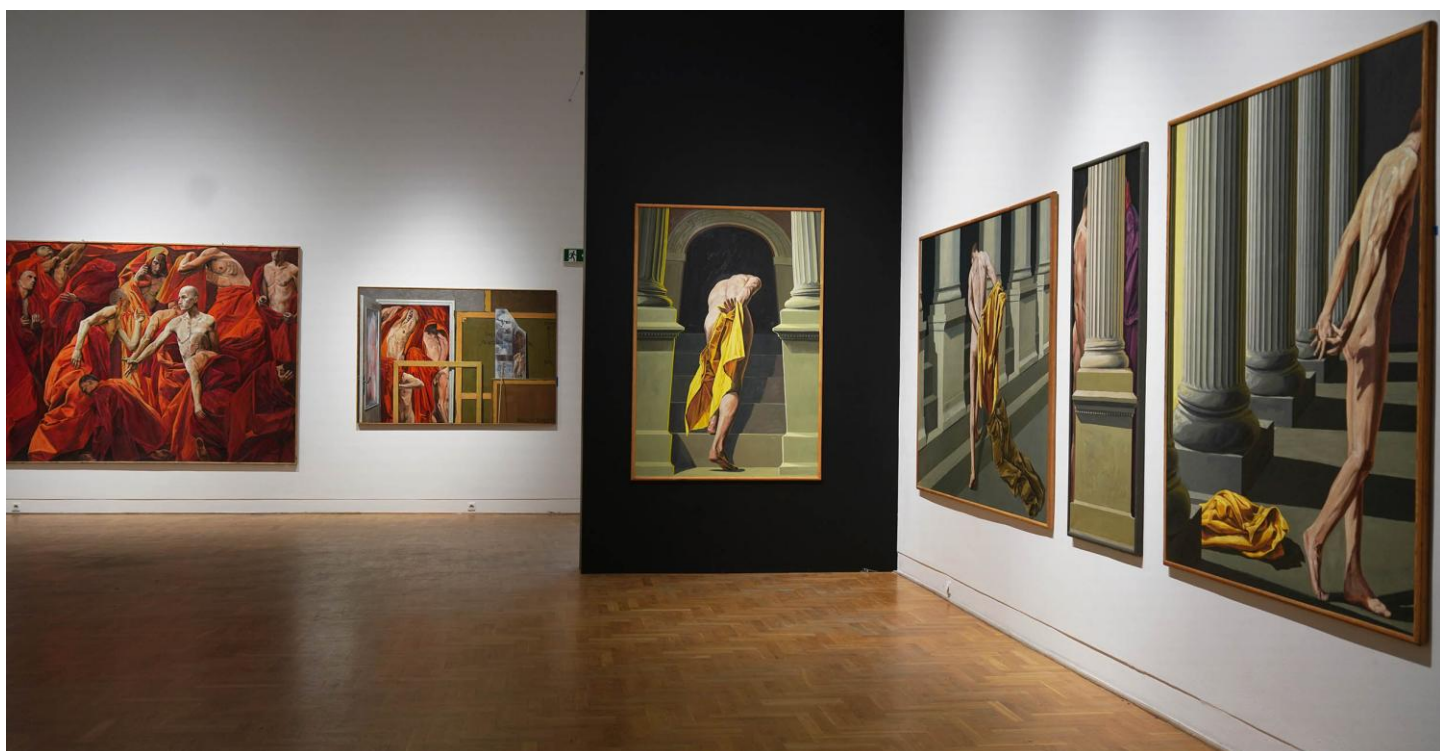
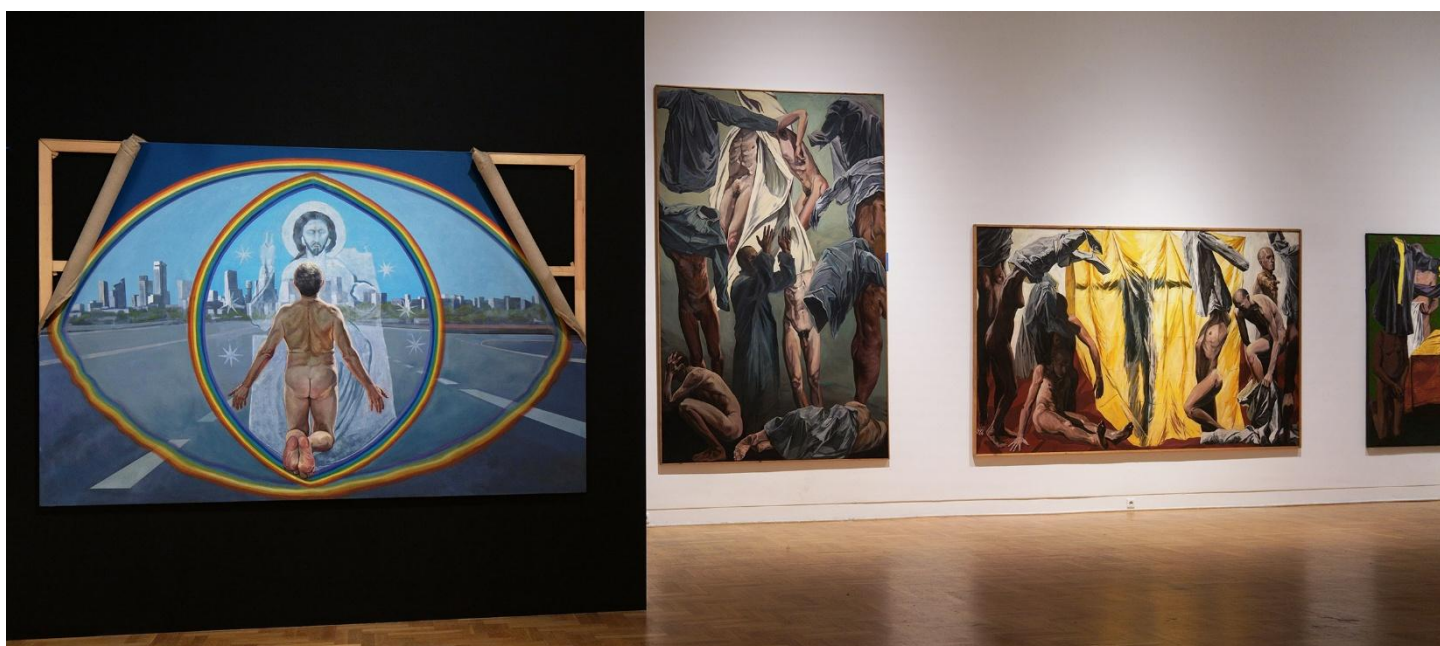


„Łacińskie figuracje" 14.07. – 15.10. 2023

Zachęta - Narodowa Galeria Sztuki w Warszawie

wspólny tytuł dla prezentacji 3 indywidualnych wystaw retrospektywnych artystów (Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko) / Zachęta - Narodowa Galeria Sztuki w Warszawie / autor 35 wielkoformatowych obrazów

Wystawa pt. „Łacińskie figuracje” była zorganizowana w ramach cyklu wystawienniczego „Języki sztuki: nieobce idee”. Składała się z 3 indywidualnych wystaw retrospektywnych (T. Boruty, A. Cygana i P. Naliwajki). Boruta pokazał 35 wielkoformatowych obrazów, w tym wiele nowych. Wystawie towarzyszyła obszerna monografia. Prezentacja, zorganizowana w najważniejszej galerii sztuki w Polsce, jaką jest Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, spotkała się olbrzymim rezonansem publicznym zarówno w kraju jak i za granicą. Wywołała szeroką dyskusję, a teksty i wypowiedzi krytyczne ukazały się w niemal we wszystkich mediach, w tym tak prestiżowych jak nowojorskie *Artforum*, gdzie w recenzji Claire Bishop oprócz omówienia, reprodukowany był obraz Tadeusza Boruty pt. "Five O'Clock". W trakcie wystawy jeden z obrazów Tadeusza Boruty „Otwarcie piątej pieczęci (Ap 6,9-11)” zostały włączony do zbiorów Zachęty, a dwa kolejne obrazy („Otwarcie piątej pieczęci (wg. Ap 6, 9-11) 2” i „Poszukiwanie formy na Polonię”), zostały zakupione do zbiorów Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Okręgowego w Rzeszowie.





BILETY



14.07 – 15.10.2023

ŁACIŃSKIE FIGUR RACJE. TADEUSZ BORUTA, ANTONI CYGAN, PIOTR NALIWAJKO

Z CYKLU JĘZYKI SZTUKI: NIEOBCE IDEE

Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki

kurator: dr Janusz S. Janowski

Wystawa Tadeusza Boruty, Antoniego Cygana i Piotra Naliwajko zatytułowana *Łacińskie figuracje* stanowi odsonę cyklu wystawienniczego *Języki sztuki: nieobce idee*. Jego zasadą jest zestawienie prac trzech artystów stosujących tę samą konwencję wyrazową w sposób pozwalający sytuować je w obrębie jednego nurtu stylistycznego, co ujawnia istotne, choć subtelne różnice w wykorzystaniu poszczególnych elementów formalno-wyrazowych.

Wszyscy trzech uczestnicy wystawy kształtowali język malarski w oparciu o środki wyrazu wypracowane w tradycji malarstwa przedstawiającego, figuratywnego, którego nadrzędnym znamiem jest analogiczne odniesienie do rzeczywistości świata, z centralną funkcją wyrazową figury ludzkiej. Świat zewnętrzny z całym swoim bogactwem form przestrzennych, kształtów, barw, gry światła i cienia jest dla tej konwencji artystycznej zasadniczym punktem odniesienia tak w aspekcie estetycznym, jak i ideowo-narracyjnym. Każdy z malarzy jednak w inny sposób dostosował do swoich artystycznych zamierzeń aspekty warsztatowe, takie jak kształtowanie powierzchni artykulacją pracy pędzla, chromatyczno-walorowe formowanie poszczególnych elementów ikonicznych, stosowanie określonych zestrojów barwnych i struktur kompozycyjnych, ikonograficzne określenie podjętych tematów czy zastosowanie emulacji jako strategii wyrazowej. W kontekście wymienionych cech malarstwo Tadeusza Boruty cechuje szczególna oryginalność rozwiązań kompozycyjnych — przede wszystkim tematów ugruntowanych w tradycji łacińskiej — i ich narracyjna klarowność, a przy tym redukcja wartości piktoralnych, uproszczenie modelunku i stosowanie chłodnych zestrojów chromatycznych. Antoni Cygan jako jedyny z prezentowanych na wystawie artystów, sięgając po ważne tematy biblijne, mitologiczne i rodzajowe, chętnie wykorzystuje strategię emulacji w zakresie struktur kompozycyjnych i charakterystyki chromatyczno-walorowej. Przywiązuje ponadto wielką wagę do bogactwa materii malarskiej i zniuansowanej gry chromatyczno-walorowej. Z kolei Piotr Naliwajko z finezyjną dezynwolturą i sugestywnością wykorzystuje motywy tradycyjnej ikonosfery chrześcijańskiej do budowania treści akcentujących współczesny kontekst problematyki moralnej, nierzadko w sposób kontrowersyjny. Rozmach i łatwość kształtowania figuratywnych, często skomplikowanych konstrukcji narracyjnych łączy z wielką swobodą warsztatowo-formalną podkreślaną zamasytą pracą pędzla, lekkością malatury, bogactwem gry walorowej i szerokimi w gamie zestrojami ciepłych zazwyczaj barw. W konsekwencji prezentowane na wystawie malarstwo trzech artystów, ogólnie klasyfikowane jako figuratywne, odśladają przed widzami odrębne i swoiste światy warsztatowych i wizualnych jakości, kształtowania narracji, a także rozumienia uniwersalizmu języka sztuki.

POWIĄZANE WYDARZENIA



08.10.2023 (ND) 14:00

ŁACIŃSKIE FIGUR RACJE. TADEUSZ BORUTA, ANTONI CYGAN, PIOTR NALIWAJKO
AUTORSKIE OPROWADZANIE TADEUSZA BORUTY

Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki



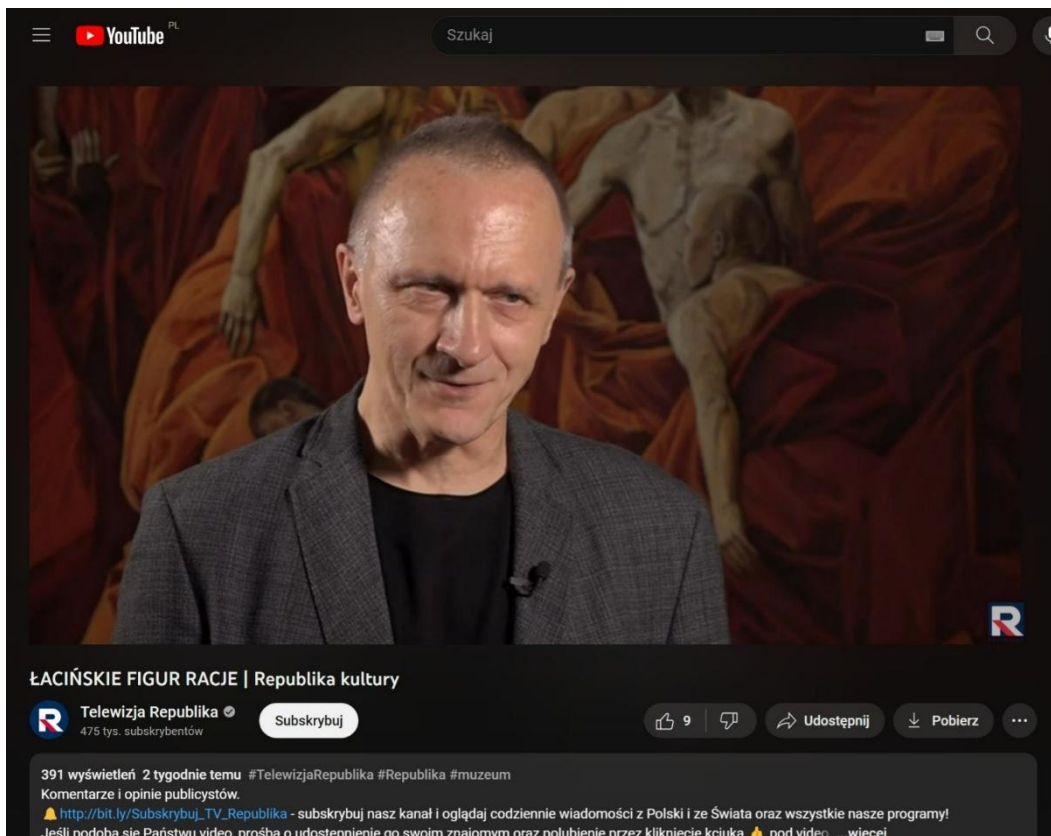
09.10.2023 (PN) 16:00

ŁACIŃSKIE FIGUR RACJE
SPOTKANIE Z TADEUSZEM BORUTĄ WOKÓŁ KATALOGU DO WYSTAWY

Zachęta | sala kinowa – wejście od strony kasy biletowej

03.08.2023 godz. 19:33

[Łacińskie figuracje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko Z cyklu Języki sztuki: nieobce idee - Zachęta Narodowa Galeria Sztuki \(zacheta.art.pl\)](https://zacheta.art.pl)



[\(25\) ŁACIŃSKIE FIGUR RACJE | Republika kultury - YouTube](#)

Łacińskie figur racje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko [wideo]

Sylwia Gawkowska 20-07-2023, 21:59

Udostępnij:



„Łacińskie figur racje”. Ekspozycja stanowi odślonę cyklu wystawienniczego „Języki sztuki: nieobce idee”. Ma ona na celu zestawienie twórczości trzech malarzy stosujących tę samą konwencję. Wystawę można oglądać do 1 października br. Więcej na jej temat w programie „Republika Kultury”. Zapraszamy do obejrzenia!



[Łacińskie figur racje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko \[wideo\] - TV Republika](#)

ON THE GROUND

CAPITAL OFFENSES

Cultural Whiplash in Warsaw

By Claire Bishop



View of "Kissing Doesn't Kill: Asia Nowak and Guests," 2023, Museum Sztuki Nowoczesnej, Warsaw. Photo: Dorota Chabala

ANYONE SEEKING CULTURAL WHIPLASH could do worse than visit the Polish capital, which offers a grim glimpse of what lies ahead. On a two-day trip this past August, I saw a heteropatriarchal, nationalist, religious right staked against a younger, international, college-educated, gender-fluid center-left. It's a familiar opposition, but this particular encounter left me uneasy. By the end of my stay, I was left asking whether culture should speak only to its preferred constituencies or whether we should secretly still harbor a belief in art's power to communicate to a broader public.

A microcosm of background: In 2015, Poland's Law and Justice party was elected, and it has been clinging to power ever since—banishing abortion, opposing gay rights, objecting to immigration, and imposing a pro-family, nationalist, and Catholic agenda. Unusual for the global authoritarian right, Law and Justice is anti-Putin (fifteen and a half million Ukrainians have crossed the border into Poland since March 2022). In the past three years, the government has set its sights on culture. Directors have been ousted and replaced at the country's leading art institutions, including Museum Sztuki in Łódź (as chronicled in the summer 2022 issue of *Artforum*) and two in Warsaw: the Zachęta National Gallery of Art, and the Center for Contemporary Art, Ujazdowski Castle, a much-loved experimental venue. Only Warsaw's Museum of Modern Art (Muzeum Sztuki Nowoczesnej, hereafter MSN) has managed to keep its progressive leadership, a feat it accomplished by cannily switching from national to city funding earlier this year. Visiting the three venues is akin to being in an ideological pinball machine that bounces you from old-school conservatism to transgressive all-right to the liberal-left miscellany that opposes them.

Zachęta is the easiest venue to critique, the most obviously reactionary and risible. The exhibition on view during my visit, "Latin Figure Rationalities," presented three older male artists, all of whom are art instructors and allies of the museum's ministry-of-culture-appointed director, Janusz Janowski (himself a painter). The first room—a glorious nineteenth-century gallery with skylights—was filled with biblical paintings by Antoni Cygan, including a fourteen-panel crucifixion. It was hard to believe they were created in this century and not in 1892. In the adjacent galleries, Tadeusz Boruta's paintings—equal parts Christian, existentialist, and homoerotic—showed naked men in empty settings. It was so bad that I couldn't get enough. How about a naked self-portrait with a pot of tea and a magazine tossed on the floor showing Putin on the cover (*Five O'Clock*, 2012)—or a rainbow-hued comic-eyes motif framing a naked man experiencing a vision of Christ outside the city, complete with the actual canvas peeling off the frame (*Parosmia*, 2023)?

Tadeusz Boruta, *Five O'Clock*, 2012, oil on canvas, 11.58 x 83.147". From "Latin Figure Rationalities," exhibition Koda, Antoni Cygan and Piotr Nalwojka, 2023, Zachęta National Gallery of Art, Warsaw.

A room of works by Piotr Nalwojka contained no fewer than seven paintings of fathers and sons, all titled *Abrubam and Isaac*. Amid all this hairy patriarchal testosterone, there was only one painting featuring women: Cygan's two hot maidens with prominent décolletage. The title? *Virgins*, 2011. Appropriately, the only other visitors to this enormous space were two young women, also laughing at the art and taking photographs.

Right on cue, I emerged from Zachęta into W Hour—the annual celebration of the 1944 Warsaw Uprising. W Hour is a relatively recent invention, a holiday introduced by President Lech Kaczyński in 2009 as another opportunity for nationalist sentiment, now with an anti-Russian flavor. It celebrates the moment when the Polish rose up against Germany; but the Soviets didn't exactly rush in to help. At 5 PM, a siren blared and everyone stood stock-still in the street, brandishing national flags to remember the heroes of the resistance.

All those flags were on my mind as I entered the Museum on the Vistula, MSN's temporary venue, housed in a building previously used as the temporary kunsthalle. Stationed on Berlin's Schlossplatte from 2008 to 2010, then relocated and rebuilt on the riverbank, it is serving as MSN's home until the 2024 opening of its grand new building on Plac Defilad. The museum's freedom from state interference was happily on display in "Kissing Doesn't Kill: Asia Nowak and Guests," a show guest-curated by Michał Grzegorzek. Boldly punctuating the space was a ragged rainbow flag hanging from the thirty-five-foot ceiling. Borrowed from the gay-rights association Lambda, the flag was made in 2006 and now evidences ample damage from protests in 2018 and 2019.

"Kissing Doesn't Kill" brought together an idiosyncratic blend of queer art, queer history, and a queer reading of cultural objects. Nowak describes the show as a performative exhibition about "queer grief." Striking video works like Lair Roque's *Madam*, 2014 (Henry Moore sculptures at Tate Britain interrupted by a Leigh Bowery-type figure in black latex), were set alongside live performances (e.g., a dancer activating a curved glass object by Pakul Hardware). Sculptures and drawings by a younger generation were juxtaposed with older works: Tōc A. Corinne's printed negatives of barbed-wire couples kissing (one featuring a woman using crucifixes, another showing one in a wheelchair) from the 1970s were hung next to an 1899 painting by Wojciech Weiss, *Kiss on the Grass*, now speculatively interpreted as depicting a same-sex couple. The clothes of Warsaw's most famous drag queen, Kim Lee, who died in 2020, were arranged by fashion designer Maddoro into a campy equestrian monument (*Kim Lee Strikes Back*, 2023)—a more recent intergenerational dialogue.



Sam Gilliam, *Poggy (detail)*, 2021, acrylic, aluminum print, copper plate, sandblast, flourescent, encaustic, and paper collage on panel, 58 x 48 x 4". © Sam Gilliam/Neue Rechte Society (MS), New York.

NOVEMBER 2023
VOL. 62, NO. 3

Visiting the three venues is akin to being in an ideological pinball machine.

The presence of objects attesting to a longer cultural history created interesting friction. "Stones of disgrace" and "masks of shame," sixteenth-century objects used as devices of torture and humiliation for women, were loaned by a local history museum. These were now shown as sculpture alongside rocks thrown through the Warsaw headquarters of Lambda. Another highlight was an appealing wood carving by Turkish artist Rüştü Bağcı (*How I realized that the agony and the bliss both belong to the universe as I was transitioning interspecies to save myself from the misery of the humankind*, 2019); this also functioned as a bench for viewers and as a platform for performances. The overall installation looked terrific, although the curator's captions were enigmatic at best, and I would not have guessed queer grief was the throughline.

There's much more to say about the show. But let's first drop by CCA at Ujazdowski Castle, where the curatorial policy of new director Piotr Bernatowicz seems to be "artists canceled in their own countries." He has managed to find a British ceramicist, Claudia Clare, who's anti-trans, anti-Muslim, and anti-sex worker. The promotional text for "Feminist Satire. No Safe Spaces" gives a taste of CCA's combative curatorial rhetoric:

Who does Claudia Clare think she is? A ceramicist entering her sixth decade, she really ought to have learned to shut up by now. She has no business sharing her critique of the sex industry, for she is not a "sex worker" herself. Neither is she a Muslim, and yet she persists in criticizing Islamism without even having the decency to be brown. Worse still, as a lesbian she refuses to embrace her transgender sisters and laughs at their "lady penises."

In other words, it was a show that could unify the Zachęta and MSN audiences in shared horror, albeit from opposing sides of the political fence. Formally at least, Clare's ceramics don't look particularly incendiary. In another context, they might even get exhibited as radical craft. *The Butch Pot*, 2020, for example, celebrates butch lesbians. As far as I could tell, it was the accompanying curatorial text that really spun the exhibition into a rant against transitioning. Yet the Clare show began a pattern that continued throughout the institution: A language of transgression and nonconformity, which used to be synonymous with the liberation-seeking left, is now mobilized by curators toward a right-wing political agenda. So too is the visual and verbal language of international contemporary art (as opposed to the oil-on-canvas conservatism of Zachęta).



Claudia Clare, *The Butch Pot*, 2020, glazed ceramic, 12.34 x 11.34 x 11.34". From "Claudia Clare: Feminist Satire. No Safe Spaces," 2023, Ujazdowski Castle Center for Contemporary Art, Warsaw.

This could be seen on the second floor of CCA in the work of exiled Chinese cartoonist Badiucuo, who uses painting, installation art, light boxes, participatory campaigns, and research projects. His painting *PaXi*, 2022, for example, combines Russian and Chinese leaders into one horrible socialist-realist painting, displayed alongside a scatter installation of soy-sauce bottles turned Molotov cocktails. Badiucuo's art centers on a critique of China: its human-rights violations, severe censorship during the pandemic, treatment of ethnic Uighurs, repression of Hong Kong protesters, and diplomatic ties to Russia during the ongoing war in Ukraine. In other words, there's a lot of stuff to get behind here. The wall text championed Badiucuo as a daring individual who has "a duty to stand up and speak out against any form of injustice." Sure thing... except you're visiting an institution that has, in the past, exhibited a blackface performance parody of George Floyd's murder. In this context, the heroic freedom-of-speech rhetoric acquires a different flavor.

CCA was completely exhausting. Figuring out the artists' position versus the curatorial position versus your own position dominated the experience. This is what happens when art gets flagrantly instrumentalized; it was like being in a washing machine on the spin cycle. (In an interview on Polish television, Badiucuo didn't seem to realize what kind of an institution CCA has become; what matters most to him is getting his own message out.) All of which is a warning to the left as well as the right. After CCA, the partiality of the curatorial agenda at "Kissing Doesn't Kill" made me uneasy. Neither show contained interpretational texts that hoped to speak to a general audience.

Writing up my experience with some distance, I'm led to conclusions not so much about the irreconcilably polarized nature of "political art today" (after all, there is no equivalence between an increasingly violent and openly authoritarian right and the so-called woke left). Rather, it made me ponder the responsibilities that come with curating in the public sphere. The internet and social media have made its insular enough, with microbubbles, echo chambers, and dog whistles. In this context, how is mediation possible? The art and diplomacy of curating face new challenges. Rhetoric, framing, and interpretation matter, for all audiences. Historically situating works of art without clumsily skewing them to political agendas is a start. This isn't a call to end radical curating, but to think about our historical moment and what might be needed if we are to avoid piling civil war on top of climate apocalypse. It seems crucial that institutions manage to speak to the forsaken middle rather than just to their own fringes—otherwise, paradoxically, we abandon all hope for an agonistic public sphere.

Łacińskie figur racje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko | wystawa

14.07.2023 - 15.10.2023



Wystawa „Łacińskie figur racje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko” jest pierwszą prezentacją z cyklu „Języki sztuki: nieobce idee”. Zestawiono na niej prace trzech artystów współczesnych, twórców malarstwa religijnego.

Tytuł wystawy został zaczerpnięty z książki Tadeusza Boruty „Figur RACJE”. Jak pisze artysta: „Autentyczna twórczość rodzi się z doświadczenia własnego — podlegającego procesom przemijania — ciała: jego uwarunkowań i aspiracji. Precyzyjnie ujmując, jest nią sztuka — zarówno współczesna, jak i dawna — w której słyszymy nieubłagane tykające biologiczny zegar wystukujący jednocześnie rytm wieczności. Taka twórczość jest zawsze zawieszona pomiędzy prefiguracją (oczekiwaniem, zapowiedzią) a transfiguracją (przekraczaniem). W tych dwóch pojęciach wyraża się owa wewnętrzna ruchliwość formy — moment przeobrażenia materii”.

Tadeusz Boruta (ur. 1957) konsekwentnie buduje treści swoich dzieł, nawiązując do wielkich tematów sztuki europejskiej. Jego malarstwo cechuje realistyczny modelunek postaci, bardzo staranny sposób opracowania draperii i stonowana gama kolorystyczna. Jest wierny obranej drodze twórczej, kontynuując wypracowany w latach 80. XX wieku styl. Podejmuje najważniejsze tematy sztuki chrześcijańskiej, jak droga krzyżowa, Pietà, zesłanie Ducha Świętego (Pentacoste), Apokalipsa św. Jana czy żywot św. Franciszka, poświęcając im niekiedy całe serie obrazów. Tworzy też obrazy sakralne, z których wiele znajduje się w kościołach (np. w byłym klasztorze sióstr benedyktynek w Monte San Savino we Włoszech). Często sam jest modelem dla swych malarskich postaci, co można odczytać jako wyraz gotowości naśladowania Chrystusa.

Antoni Cygan (ur. 1964) jest artystą znanym z malarstwa sakralnego. Zrealizował cztery cykle drogi krzyżowej w świątyniach w Zabrze, Gliwicach, Licheniu oraz w japońskiej Suzuce. Zaprojektował wnętrza kościoła św. Pawła Apostoła w Zabrzu (2004–2015), kościoła św. Urbana w Paniówkach (2008–2010) i kaplicy Domu Księży Emerytów w Katowicach (2009–2010). W 2013 wykonał dla kościoła św. Krzyża w Gliwicach dwa obrazy olejne na płótnie: Zmartwychwstanie i NMP.

„Dla mnie Biblia jest źródłem prawd ponadczasowych, nieprzemijających. To opowieść o powstaniu, narodzinach, śmierci, to historia zbrodni, zdrady, nadziei, wybawienia, nienawiści, miłości. To dla mnie i nie tylko dla mnie, malarza, niekończąca się księga obrazów. Malarstwo sięgające do motywów religijnych mówi o sprawach, które nigdy nie tracą na aktualności, niezależnie od tego, w jakich czasach żyjemy i kto nasze obrazy ogląda. Ilustracyjność moich obrazów jest tylko formą, w którą ubieram idee, metaforę, tajemnicę”.

W twórczości **Piotra Naliwajki** (ur. 1960) również pojawiają się wątki religijne, ale wplecione we współczesny krajobraz śląski, bliski artyście. Sceny rodzajowe i religijne rozgrywają na tle codziennej rzeczywistości w typowym dla Śląska pejzażu architektonicznym. Artysta ukazuje piękno i brzydotę ludzkiego ciała, lubi być prozaiczny i nawet wulgarny. Jednak jego obrazy cechuje głęboki filozoficzny wymiar i wydźwięk moralitetu. Naliwajko wykorzystuje swój smak artystyczny do mówienia prawd przykrych, a nie do poprawiania tego, co widzimy i co tylko częściowo rozumiemy.

ZACHĘTA Narodowa Galeria Sztuki

☎ 22 827 58 54

ul. Plac Małachowskiego 3
00-916 Warszawa

📅 14.07.2023 - 15.10.2023

exhibition

Latin Figure Rationalities. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko

From the series Languages of art: familiar ideas

14. Jul 2023 → 01. Oct 2023



Zacheta - National Gallery of Art,
Warsaw

Zacheta | pl. Małachowskiego 3
00-916 Warsaw

 show map

 zacheta.art.pl

 office@zacheta.art.pl

artists & participants

Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko

curator

Janusz Janowski



TVP VOD | DLA KAŻDEGO

Informacje kulturalne

S1E3870: 14.07.2023



[Informacje kulturalne: 14.07.2023 - programy, Oglądaj na VOD TVP](#)

Zachęta – A Museum under Siege

Viktor Witkowski



Installation view of Antoni Cygan's paintings and his Stations of the Cross (St) (all photos by the author)

This review was supposed to be published in a different art magazine before the parliamentary elections on October 19th in Poland. Due to editorial delays, it never happened and after the Polish opposition was announced the winner on October 16th, it was decided that the news cycle had moved on and with it the worst-case scenario of another five years under the rule of the far-right PiS party. What appears to be good news at first, is an oversight: PiS has lost its majority in parliament, but the havoc they wrecked on the country and its cultural sphere will take longer than one term to fix.

Zachęta National Gallery of Art in Poland's capital Warsaw is one of Poland's primary museums for contemporary art and since the early 2000s, its program has focused on showcasing Polish and international artists. In addition, Zachęta Gallery nominates a candidate every other year to represent Poland at the Venice Biennale. Since January 2022 the institution has been under Janusz Janowski's directorship. Back then he was installed by the PiS-affiliated culture minister Piotr Giłwiński. Janowski enjoys the full backing of PiS which is in tune with the director's calls for a liberation from LGBTQ and gender divisions of the liberal elites; it was not only the anti-democratic way in which Janowski – an amateur painter and musician with no substantial experience in managing or running an institution – was elevated to the role of director without a competition that caused an uproar among Poland's cultural workers. Upon resuming his position, Janowski presented an eighteen-page manifesto that describes his vision for Zachęta's near future. The list of grievances in response to his program is long and came promptly: too few women artists, too many Christian-themed exhibitions, almost no mention of international artists, the creation of an omnibus committee in charge of approving artists, and above all Janowski's lack of vision and knowledge of contemporary art. Janowski also set off flashing red lights when he showed up with the president of Ordo Iuris at his first public meeting with Zachęta employees. Ordo Iuris is best described as an ultra-conservative institute with the goal to ban abortions, make divorce illegal and outlaw any LGBTQ rights. Błażej Kmiecicki, who heads Ordo Iuris' bioethical division, is on the record stating that "women planning to have abortions should be forcibly placed in mental health units".

The exhibition Latin Figurations, which was up through October 15th and curated by Janowski, featured Polish figurative painters Antoni Cygan, Tadeusz Boruta, and Piotr Naliwajko. All three are acquaintances of Janowski and have never been exhibited at any of the major contemporary institutions in Poland or elsewhere (with the exception of Boruta who previously exhibited at Zachęta in 1991). Their work is usually shown in the context of church-affiliated organizations and collections like the Würzburg diocese (Naliwajko), the Holy Trinity Church in Kraków (Boruta) or at religious sights in the city of Gliwice (Cygan). The label of 'outsider artist' would be too kind for these painters since they are not overlooked or ignored. They have chosen to dedicate their careers by working against 'decadent' contemporary culture. On the far-right platform Deliberatio.eu, Janowski mirrors their sentiment. He writes that "when social conformity fails, the ruling dominant class can 'voluntarily' resort to the apparatus of repressive force against all those groups that have not consented to its cultural agenda".

Statements like these make clear that Janowski nurses a culture of martyrdom within the burgeoning pan-European far-right movement. Janowski's painters are framed as an elite force of artist-warriors against identity politics, gender politics, and the rights of marginalized communities to uphold the greatness of Poland and its Christian roots. This is a mock-crusade of disappointed men who perceive the field of art as defined by a set of imaginary, eternal values. Anyone who has ever opened an art history book knows that art is always in flux and that those who only look to the past for guidance while shielding themselves from the present end up in the dustbin of history (or in the Nazarene brotherhood).



Detail of Antoni Cygan's Stations of the Cross, 14 panels, oil on canvas, unframed

Antoni Cygan's paintings in Latin Figurations fill the first and largest exhibition hall on Zachęta's upper floor. All paintings are on canvas and treated with varnish that has been applied irregularly: in thin layers, at times pooled in glossy blobs or with dull areas sprinkled throughout. Colors are hastily applied and they never present themselves in all their nuances. If the idea to avoid 'broken colors' (a fashionable choice among Baroque painters), Cygan succeeds in doing so, but with incredibly bland results. The masters of yore would be appalled! Even for a room this size, there are too many paintings to allow for a satisfying viewing experience. With Cygan's paintings installed too close to each other, no breathing room is left between each canvas. Half the number of paintings would have been sufficient, but instead all remaining life is squeezed out of them. Antoni Cygan's monumental multi-panel installation Stations of the Cross (a commission usually housed at the Silesian Theological Seminary in Katowice) is an illustration gone wrong: clumsy handling of paint, generic motifs, lifeless bodies with dead eyes, cut-and-paste symbolism. This must be one of the least inspired, sluggishly painted, and unimaginative renditions of Jesus' sacrifice in the history of art. Cygan knows the works of Raphael, Titian, Tintoretto and Caravaggio. But what he sees in their works will forever remain a mystery. Cygan's paintings lack innovation, vision and grace. If Renaissance and Baroque painters were able to reimagine Christian imagery and its societal role by acknowledging the realities of a changing Europe in the 15th to 17th century, why can't Cygan reimagine his subject for the contemporary age?



Tadeusz Boruta, The Second Coming, oil on canvas, 2022

Tadeusz Boruta and Piotr Naliwajko take up the remaining five spaces of the museum's upper floor. Each space is again filled to the rim with paintings as if the goal was to cram every available work into the exhibition. Many works by Boruta and Cygan are interchangeable. They repeat the same motifs, colors, and composition and ultimately blend into one forgettable sameness. Naliwajko demonstrates the most stylistic range of the three artists. From small-scale portrait paintings, abstract paintings that he labels 'spaghetti' figures to monumental history paintings with a Christian tint, his works show a level of engagement with the medium of painting that is completely missing in Boruta's and Cygan's case. It is possible to take pleasure in the aesthetic quirks of Boruta's and Naliwajko's surfaces and pictorial oddities. In Boruta's The Second Coming, the rainbow – a much lauded LGBTQ symbol among PiS evangelicals – offers an alternative (and unintended) reading: the nude artist in anticipation of his union with queer Jesus. Naliwajko's spin on Caravaggio's Conversion on the Way to Damascus features floating loaves of bread guided by a heavenly light towards a possibly drunk Saul while two farmers are looking on in amusement. Both farmers in this painting are somewhere between observation and caricature and allow the unfolding scene to be read in light of the workers' political upheaval of the late 80s in Poland which eventually led to the country's independence from the Soviet Union.



Installation view of Tadeusz Boruta's exhibition space

But even with that aesthetic edge in Naliwajko's and some of Boruta's paintings, it is difficult to generate any excitement for the artists in this exhibition as they are all in the service of Janowski's idea of culture. Boruta and Naliwajko's paintings are alarming because they are harder to read and better at hiding their politics. They could be seen as traditional figurative painters who have carved out an outsider position for themselves. Instead their paintings circle around tropes that read like PiS' political program: the importance of Christian faith and the patriarchy, Polishness as a unifying identity.



Piotr Naliwajko, The Conversion of Saul (Second version), oil on canvas, 1988

We should not overestimate our ability to detect eschewed, oppressive world views in works that we encounter for the first time. Context and content in artworks matter and cannot be uncovered with our eyes alone – this must be the task of art writers and art critics. It is a tiring task and in moments like the current one, we see what happens when publics tire of support for Ukraine, of support for Palestinians, of support for Jews massacred by Hamas, of support for Poles opposed to their old PiS government who left behind an altered Polish society: others seize the moment to claim these issues as theirs with the goal to remove them from public view and discourse.

After a few short years and fierce resistance from its communities in the form of demonstrations in front of Zachęta Gallery and open letters by cultural workers denouncing the appointment of Janowski, Poland's culture remains under siege. The opposition's victory during the last election will not change the urgency with which this assault on cultural institutions has to be kept in the news cycle. Once the parallel realities of Latin Figurations and other future exhibitions by Janowski and his affiliates gain a foothold in our museums (and the Polish pavilion at the 60th Venice Biennale), we will witness the death of art as we know it. It is too early to celebrate and too fragile a victory to turn our attention away from this creeping takeover of Poland's cultural production. We must keep up the pressure to ensure that Janowski and his kin will only be remembered as a footnote of history.



Kultura i sztuka po 1989 roku

W Zachęcie otwarto wystawę „Łacińskie figur racje”

PUBLIKACJA: 14.07.2023 Kultura i sztuka



Warszawa, 13.07.2023. Dyrektor placówki Janusz Janowski (P) oraz autorzy wspólnej wystawy „Łacińskie figur racje” malarze: Antoni Cygan (L), Piotr Naliwajko (ZL) i Tadeusz Boruta (ZP) na otwarciu ekspozycji w Zachęcie – Narodowej Galerii Sztuki. Fot. PAP/PI. Pietruszka

Otwarta we czwartek wystawa „Łacińskie figur racje” jest prezentacją dorobku trzech współczesnych artystów – Tadeusza Boruty, Antoniego Cygana i Piotra Naliwajki. To kolejna odsłona cyklu wystawienniczego „Języki sztuki: nieobce idee”. Wystawę można oglądać do 1 października.

Jak wyjaśnił dyrektor Zachęty i kurator wystawy dr Janusz S. Janowski zasadą cyklu jest zestawienie prac trzech artystów stosujących tę samą konwencję pozwalającą sytuować je w obrębie jednego nurtu stylistycznego. „Ich zestawienie razem wskazuje jednak na liczne różnice pomiędzy ich dziełami. W ramach tego samego nurtu kryją się różne sposoby wykorzystania środków warsztatowych i samego podejścia do konkretnych idei” – zauważył podczas wernisażu wystawy.

Dodał, że nurtem przewodnim prezentowanej wystawy jest „łacińskość kształtująca się od czasów Giotta po współczesność”. Zauważył, że jej główną cechą jest figuratywność, do której powracano w XX wieku w opozycji do sztuki abstrakcyjnej. Do grona artystów przywracających ten wymiar sztuki europejskiej zaliczył m.in. artystów prezentujących swoje prace w Zachęcie. „Każdy z nich pojawiał się w polskiej sztuce w nieco innych momentach, między innymi tak jak Tadeusz Boruta, w okresie stanu wojennego, tworzenia się kultury niezależnej” - podkreślił.

Zwrócił także uwagę na religijny wymiar prezentowanych prac wszystkich trzech artystów. Twórczość Tadeusza Boruty określił jako zakorzenioną w tematyce teologicznej, poświęconej relacjom Boga i człowieka. „Antoni Cygan jest zaś malarzem biblijnym, stara się przedstawiać tematy religijne w sposób uniwersalistyczny, a nie osobisty, a to, co indywidualne, mieści się głównie w aspekcie malarskim” – mówił kurator ekspozycji.

Wspominając początki swojej działalności artystycznej Tadeusz Boruta powiedział, że wielki wpływ na jego myślenie o sztuce miał niezależny ruch artystyczny, który w czasie stanu wojennego skupiał się w kościołach, stających się przestrzeniami artystycznymi. Zauważył, że jego prace były wyrazem nadziei na głęboką przemianę, nie tylko polskiego społeczeństwa i ustroju, ale również osobistej zmiany moralnej. „Moja sztuka jest zawsze formą spowiedzi. Nigdy nie rozdzielałem sacrum od profanum. Poprzez sztukę szukałem nadziei, próbowałem wyrazić swoją małość i szukać przebaczenia” – powiedział artysta.

Antoni Cygan zauważył, że na wystawie prezentowany jest jeden z jego pierwszych obrazów z 1991 r. oraz najnowsze prace. Powiedział, że łączy je opowiadanie o współczesności tradycyjnym językiem w którym są wartości ponadczasowe. „Macie przed sobą państwo ponad 30 lat budowania mojego świata. Chciałbym żebyście państwo sami przemyśleli te obrazy. Jest w nich śmierć, ból, cierpienie – wszystko, co nas spotyka codziennie” – mówił Antoni Cygan.(PAP)

Autor: Michał Szukała



NAJNOWSZE



Prezydent podpisał ustawę o laptopach dla uczniów i bonach dla nauczycieli

Minister kultury: prace Jerzego Kaliny dotyczą najważniejszych momentów historii

Szef MKiDN: w ciągu 8 lat na działania w obszarze kultury przyznano 30 tys. grantów

P. Gliński: takich pieniędzy na zabytki w Polsce nigdy wcześniej nie było

W Bolkowie święto muzyki gotyckiej i industrialnej

NAJPOPULARNIEJSZE

01
Stepan Bandera (1909-1959)

02
Zbrodnia wołyńska – czystka etniczna o charakterze ludobójstwa

03
11 lipca 1943 roku – kulminacja Zbrodni Wołyńskiej

04
105 lat temu wybuchła I wojna światowa

05
80 lat temu doszło do kulminacji ludobójstwa na Wołyniu

Newsletter

Wpisz swój e-mail

Oświadczam, że wyrażam zgodę oraz upoważniam Muzeum Historii Polski, ul. Mikołowska 33/35, W-wa (dalej MHP) jako Administratora danych osobowych oraz wszelkie podmioty działające na rzecz lub zlecenie MHP do przetwarzania moich danych osobowych, (e-mail) w zakresie i celach niezbędnych do otrzymywania newslettera dzieje.pl od dnia wyrażenia tej zgody do jej odwołania. Jestem świadomy/a, że mam prawo w dowolnym momencie odwołać zgodę oraz że odwołanie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody udzielonej przed jej wycofaniem. Jestem też świadomy/a, że przysługuję mi prawo dostępu do moich danych, do ich sprostowania, do ograniczenia przetwarzania, do przeniesienia danych, do sprzeciwu wobec przetwarzania.

ZAPISZ SIĘ

Krytyka 04.10.2023 Udostępnij Tweetnij

Godzina Szumu #97 Maria Poprzęcka, Piotr Kosiewski

Karolina Plinta; postprodukcja: Izabela Smelczyńska



Tadeusz Boruta, „Św. Franciszek oddaje się pod opiekę Kościoła”, 2003

Pod rządami Janusza Janowskiego Zachęta staje się galerią sztuki religijnej i narodowej. Konkurs na Pawilon Polski w Wenecji wygrał Ignacy Czwartos, w salach Zachęty trwa, między innymi, wystawa zestawiająca religijną twórczość Tadeusza Boruty, Antoniego Cygana i Piotra Nawilajko. Jak tę sztukę ocenić i jakie kryteria należy stosować do jej opisu?

W 97. odcinku „Godziny Szumu” profesor Maria Poprzęcka oraz krytyk Piotr Kosiewski komentują program dwóch bastionów sztuki konserwatywnej w Warszawie: Zachęty oraz CSW Zamek Ujazdowski.

Podobał ci się ten odcinek? Wsparzyj nas w produkcji następnych! Zostań patronem SZUMU: <https://patronite.pl/magazynszum>



Udostępnij

[Godzina Szumu #97 Maria Poprzęcka, Piotr Kosiewski — SZUM \(magazynszum.pl\)](https://magazynszum.pl)

19.11.2023 godz. 22:53

pressreader

Wyniki wyszukiwania

Powrót do przeszłości

3/6

6 wrz. 2023 PIOTR SARZYŃSKI



Tadeusz Boruta, „Św. Franciszek oddaje się pod opiekę Kościoła”, 2005 r.

Jłacińskie figur racje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko, Galeria Zachęta, Warszawa, do 15 października

Anusz Janowski, dyrektor Zachęty, a w tym przypadku także kurator wystawy, konsekwentnie pakuje galerię w wehikuł czasu i przenosi w przeszłość. Tym

razem każe zwiedzającym delektować się figurą ludzką, a żeby widz interpretacyjnie nie zbłądził, podkreśla, że chodzi o takie walory jak „gra światła i cienia”, „zestrojenia barwne”, a nawet „emulacja jako strategia wyrazowa”. Słowem: wielki triumf formy. A treść? Tu przydałoby się przy wejściu i wyjściu z galerii umieścić kropielnice, bowiem motywy biblijne wręcz sakralizują przestrzeń wystawową. Mamy zatem Tadeusza Borutę z silnie estetyzującym, patetycznym i pełnym ekspresji, ale i dość monotonnym obrazem człowieka (alter ego artysty) szukającego w wierze sensu w bezsensownym świecie. Mamy Piotra Naliwajkę,

niegdyś członka słynnej anarchistycznej formacji Tercet Nadęty, który najsilniej, najbardziej różnorodnie i zdecydowanie najciekawiej z prezentowanej trójki twórców próbuje wykorzystać testamentowe wątki do opowieści o współczesnym świecie. I w końcu Antoniego Cygana, którego obrazy może świetnie nadają się do transeptu czy absydy, ale nie do Zachęty nawet w jej odmienionym programowo kształcie. Dyrektor galerii zapytany, jak czuje się, gdy na sali wystawowej mijają figurę Matki Boskiej, odpowiedział: „To doświadczenie ciekawe i osobliwe, z którym czuję się bardzo dobrze”. Cóż, „osobliwe” to określenie trafne, choć zdecydowanie eufemistyczne.

Napisz komentarz

Upvote Downvote

[PressReader.com - Repliki gazet z całego świata](#) 11.09.2023 godz. 16:09

GoOut

START

WYDARZENIA

MIEJSCA

ARTYŚCI

VOUCHERY

Dla kupujących

Dla organizatorów

Kontakt

Praca

Cookies

PL

Wydarzenie: Łacińskie figur racje: Tadeusz Boruta + Antoni Cygan + Piotr Naliwajko

14.07 – 1.10.2023

Miejsce: Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki

Adres: pl. Małachowskiego 3, Warszawa

Tagi: Wystawy malarstwa

Strona wydarzenia: www.zacheta.art.pl...

Strona miejsca: www.zacheta.art.pl

Kurator: dr Janusz S. Janowski

Wywaga Tadeusza Boruty, Antoniego Cygana i Piotra Naliwajki zatytułowana *Łacińskie figur racje* stanowi odsonę cyklu wystawienniczego *Języki sztuki: Nieobce idee*. Jego zasadą jest zestawienie prac trzech artystów stosujących tę samą konwencję wyrazową w sposób pozwalający sytuować je w obrębie jednego nurtu stylistycznego, co ujawnia istotne, choć subtelne różnice w wykorzystaniu poszczególnych elementów formalno-wyrazowych.

Wszyscy trzej uczestnicy wystawy kształtowali język malarski w oparciu o środki wyrazu wypracowane w tradycji malarstwa przedstawiającego, figuratywnego, którego nadrzędnym znamiem jest analogiczne odniesienie do rzeczywistości świata, z centralną funkcją wyrazową figury ludzkiej. Świat zewnętrzny z całym swoim bogactwem form przestrzennych, kształtów, barw, gry światła i cienia jest dla tej konwencji artystycznej zasadniczym punktem odniesienia tak w aspekcie estetycznym, jak i ideowo-narracyjnym. Każdy z malarzy jednak w inny sposób dostosował do swoich artystycznych zamierzeń aspekty warsztatowe, takie jak kształtowanie powierzchni artykulacją pracy pędzla, chromatyczno-walorowe formowanie poszczególnych elementów ikonicznych, stosowanie określonych zestrojów barwnych i struktur kompozycyjnych, ikonograficzne określenie podjętych tematów czy zastosowanie emulacji jako strategii wyrazowej. W kontekście wymienionych cech malarstwo Tadeusza Boruty cechuje szczególna oryginalność rozwiązań kompozycyjnych – przede wszystkim tematów ugruntowanych w tradycji łacińskiej – i ich narracyjna klarowność, a przy tym redukcja wartości piktoralnych, uproszczenie modelunku i stosowanie chłodnych zestrojów chromatycznych. Antoni Cygan jako jedyny z prezentowanych na wystawie artystów, sięgając po ważne tematy biblijne, mitologiczne i rodzajowe, chętnie wykorzystuje strategię emulacji w zakresie struktur kompozycyjnych i charakterystyki chromatyczno-walorowej. Przywiązuje ponadto wielką wagę do bogactwa materii malarskiej i zniuansowanej gry chromatyczno-walorowej. Z kolei Piotr Naliwajko z finezyjną dezynwolturą i sugestywnością wykorzystuje motywy tradycyjnej ikonografii chrześcijańskiej do budowania treści akcentujących współczesny kontekst problematyki moralnej, nierzadko w sposób kontrowersyjny. Rozmach i łatwość kształtowania figuratywnych, często skomplikowanych konstrukcji narracyjnych łączy z wielką swobodą warsztatowo-formalną podkreślaną zamazaną pracą pędzla, lekkością malatury, bogactwem gry walorowej i szerokimi w gamie zestrojami ciepłych zazwyczaj barw. W konsekwencji prezentowane na wystawie malarstwo trzech artystów, ogólnie klasyfikowane jako figuratywne, odsłania przed widzami odrębne i swoiste światy warsztatowych i wizualnych jakości, kształtowania narracji, a także rozumienia uniwersalizmu języka sztuki.

[Łacińskie figur racje: Tadeusz Boruta + Antoni Cygan + Piotr Naliwajko | Bilety na wystawie, 14.07 - 1.10 w Warszawie | GoOut](#)

PolskieRadio24.pl | Polskie Radio 24

Kulturalnie na temat

ostatnia aktualizacja:

30.07.2023 08:25

Obserwuj nas na
Google News

"Artyści podobni, w zestawieniu ujawniają różnice". Dyrektor Zachęty o "Łacińskich figuracjach"

REKLAMA

POLSKIE RADIO 24

Do połowy października w Zachęcie - Narodowej Gallerii Sztuki oglądać można wystawę prac Tadeusza Boruty, Antoniego Cygana i Piotra Naliwajki zatytułowaną "Łacińskie figuracje". To odsłona cyklu wystawienniczego "Języki sztuki: nieobce idee".



Wystawę "Łacińskie figuracje" można oglądać do połowy października. Foto: facebook.com/zacheta

Zasadą cyklu jest zestawienie prac trzech artystów stosujących tę samą konwencję i których twórczość silnie jest z taką konwencją związana - przypomniał w Polskim Radiu 24 dyrektor Zachęty dr Janusz Janowski.

Różnice mimo podobieństw

- Ten cykl ma pokazywać, że artyści z pozoru bardzo do siebie artystycznie podobni, w zestawieniu wystawienniczym ujawniają istotne różnice, dzięki którym widz może odczytywać sam język określonej konwencji. W przypadku tej wystawy jest to konwencja figuratywna, malarstwo przedstawiające, które ani nie korzysta z deformacji, nie podkreśla ekspresyjnie form, czy tematów. Właściwie, wydaje się, że artyści korzystają z malarstwa figuratywnego - mówił dyrektor Zachęty.

Gość Polskiego Radia 24 przypomniał, że artyści, których prace prezentowane są w Zachęcie, są znani publiczności, bo są aktywni od bardzo wielu lat. - Tadeusz Boruta to najstarszy z artystów, chociaż różnice międzypokoleniowe są nieznaczne - zaznaczył. Dodał, że Boruta zaczynał w kręgach kultury niezależnej. Kolejnym artystą jest Antoni Cygan, związany z krakowską ASP, był rektorem w katowickiej Akademii, zaś Piotr Naliwajko może być pamiętany z udziału w "burzliwym, anarchizującym Tercecie Nadętym" z lat 80.



Wystawa Tadeusza Boruty, Antoniego Cygana i Piotra Naliwajki zatytułowana „Łacińskie figuracje” stanowi odsłonę cyklu wystawienniczego „Języki sztuki: nieobce idee”. Wszyscy trzej uczestnicy wystawy kształtowali język malarski w oparciu o środki wyrazu wypracowane w tradycji malarstwa przedstawiającego, figuratywnego, którego nadrzędnym znamię jest analogiczne odniesienie do rzeczywistości świata, z centralną funkcją wyrazową figury ludzkiej.

Łacińskie figuracje. Tadeusz ... Zobacz więcej

👍 171 💬 34 ➦ 8

REKLAMA

Trzy spojrzenia na malarstwo figuratywne – wystawa Tadeusza Boruty, Antoniego Cygana i Piotra Naliwajko w Zachęcie

🕒 Czas na przeczytanie: 2 min.



SPIS TREŚCI

Różne środki wyrazu.

Od 14.07 do 15.10.2023 w Zachęcie można oglądać wystawę „Łacińskie Figur Racje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko”, która porównuje twórczość trzech polskich artystów tworzących w tej samej konwencji, ale stosujących inne środki wyrazów [1]. Kuratorem wystawy jest dr Janusz S. Janowski, który od 2022 r. pełni funkcję dyrektora Zachęty.

Realność formy.

Wybrani artyści swój język malarski kształtowali w nawiązaniu do tradycji malarstwa figuratywnego. Ten kierunek w sztuce polega na odwzorowywaniu elementów świata zewnętrznego przy zachowaniu odpowiednich kształtów, kolorów, czy proporcji. Świat rzeczywisty stanowi punkt odniesienia dla postaci, symbolu lub podobieństwa. Wspólną cechą malarstwa wszystkich trzech panów jest nadanie dominującej funkcji wyrazowej postaci ludzkiej. Jednakże na tym podobieństwa się kończą, bowiem każdy z malarzy interpretuje i stosuje różne techniczne aspekty malarstwa w zgodzie z własnymi artystycznymi intencjami. Różnice widać w ruchu pędzla, w stopniu manipulowania kolorami i tonami w celu modelowania elementów obrazu, w wykorzystaniu konkretnej palety barw i struktur kompozycyjnych, w określeniu tematów poruszanych na obrazach, czy w używaniu emulacji jako strategii wyrazowej. Przyjrzyjmy się bliżej cechom malarstwa wszystkich trzech uczestników wystawy.

W malarstwie Tadeusza Boruty ciało ludzkie jest pierwszoplanowym motywem. Poszukuje realnej formy, takiej, która pozbawiona jest konotacji z cielesnością, intymnością, czy przemijaniem. Jego sylwetki ludzkie są idealne pod kątem geometrycznym – pięknie wyrzeźbione, wyraźnie umięśnione i atletyczne. Jego bohaterowie często umieszczani są w antycznej aranżacji stonowanego, architektonicznego wnętrza, co tylko podkreśla ich formalizm. Na każdym z obrazów sztywność postaci balansowana jest jedynie przez draperie – ułożoną w swobodnej konfiguracji i uchwyconą w intensywnym kolorze, który stanowi mocny aspekt kolorystyczny na chłodnym, chromatycznym tle.

Wzór ideału.

Antoni Cygan w swojej twórczości sięga po tematy biblijne, mitologiczne i rodzajowe. Jego obrazy naśladują twórczość dawnych artystów pod względem kompozycji i efektów chromatyczno-walorowych. Twórczość Antoniego Cygana jest powrotem do klasycznego malarstwa światłocieniowego – artysta bardzo wyraźnie nawiązuje do tradycji w tematyce, kolorystyce i stylu. Nawiązania do malarstwa renesansu, baroku czy XX wiecznego akademizmu wynikają z objętej przez niego tematyki. Jego obrazy są skupione na detalu i zachwycają techniką warsztatową.

Ostatni z artystów, Piotr Naliwajko, wykorzystuje motywy z malarstwa ikonicznego do tworzenia treści opowiadających o współczesnych problemach moralnych. Tworzy on wspaniałe narracje, łącząc swobodne kształtowanie postaci wraz z różnorodnością technicznych elementów, takich jak dynamiczne pociągnięcia pędzla, delikatność malarskiej faktury, bogactwo tonalnych kontrastów i szeroki wachlarz ciepłych kolorów, co podkreśla jego umiejętności warsztatowe i formalne.

Wystawa trzech artystów pokazuje możliwości tematyczne i warsztatowe malarstwa figuratywnego. Twórczości każdego z uczestników odsłania nieskończony zakres możliwości formalnych, uświadamia jak wykorzystywać tradycyjne rozwiązania do stworzenia własnego stylu o indywidualnej jakości i przekazie.

Kategoria: Wydarzenia kulturalne

Udostępnij: [f](#) [v](#) [in](#) [e](#)

WARSZAW NOW! NAJCIEKAWSZE WYDARZENIA WARSZAWIE

CO, GDZIE I KIEDY W WARSZAWIE: KONCERTY, IMPREZY, WYSTAWY, KINO, TEATR, JAK SPĘDZIĆ WOLNY C

HOME ZA DARMO ▾ NAJLEPSZE ▾ ATRAKCJE ▾ THINGS TO DO ▾ WYDARZENIA

Wystawa: Łacińskie figuracje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko

14 lipca 2023 Warszawa News, Wystawy 0



Wystawa „Łacińskie figuracje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko” jest pierwszą prezentacją z cyklu „Języki sztuki: nieobce idee”. Zestawiono na niej prace trzech artystów współczesnych, twórców malarstwa religijnego.

Tytuł wystawy został zaczerpnięty z książki Tadeusza Boruty „Figur RACJE”. Jak pisze artysta: „Autentyczna twórczość rodzi się z doświadczenia własnego — podlegającego procesom przemijania — ciała; jego uwarunkowań i aspiracji. Precyzyjnie ujmując, jest nią sztuka — zarówno współczesna, jak i dawna — w której słyszymy nieubłagane tykające biologiczny zegar wystukujący jednocześnie rytm wieczności. Taka twórczość jest zawsze zawieszona pomiędzy prefiguracją (oczekiwaniem, zapowiedzią) a transfiguracją (przekraczaniem). W tych dwóch pojęciach wyraża się owa wewnętrzna ruchliwość formy — moment przeobrażenia materii”.



Łacińskie figuracje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko
z cyklu Języki sztuki: nieobce idee
14.07 – 15.10.2023
Zachęta — Narodowa Galeria Sztuki
kurator: dr Janusz S. Janowski

[Wystawa: Łacińskie figuracje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko - Warsaw Now! Najciekawsze Wydarzenia i Miejsca w Warszawie](#) 21.08.2023 godz. 21:31

W Zachęcie otwarto wystawę „Łacińskie figur racje”

PAP
13 lipca 2023 - 21:07

Podziel się  0

Otwarta we czwartek wystawa „Łacińskie figur racje” jest prezentacją dorobku trzech współczesnych artystów – Tadeusza Boruty, Antoniego Cygana i Piotra Naliwajki. To kolejna odsłona cyklu wystawienniczego „Języki sztuki: nieobce idee”. Wystawę można oglądać do 1 października.

Jak wyjaśnił dyrektor Zachęty i kurator wystawy dr Janusz S. Janowski zasadą cyklu jest zestawienie prac trzech artystów stosujących tę samą konwencję pozwalającą sytuować je w obrębie jednego nurtu stylistycznego. "Ich zestawienie razem wskazuje jednak na liczne różnice pomiędzy ich dziełami. W ramach tego samego nurtu kryją się różne sposoby wykorzystania środków warsztatowych i samego podejścia do konkretnych idei" - zauważył podczas wernisażu wystawy.

Dodał, że nurtem przewodnim prezentowanej wystawy jest "łacińskość kształtująca się od czasów Giotta po współczesność". Zauważył, że jej główną cechą jest figuratywność, do której powracano w XX wieku w opozycji do sztuki abstrakcyjnej. Do grona artystów przywracających ten wymiar sztuki europejskiej zaliczył m.in. artystów prezentujących swoje prace w Zachęcie. "Każdy z nich pojawiał się w polskiej sztuce w nieco innych momentach, między innymi tak jak Tadeusz Boruta, w okresie stanu wojennego, tworzenia się kultury niezależnej" - podkreślił.

Zwrócił także uwagę na religijny wymiar prezentowanych prac wszystkich trzech artystów. Twórczość Tadeusza Boruty określił jako zakorzenioną w tematyce teologicznej, poświęconej relacjom Boga i człowieka. "Antoni Cygan jest zaś malarzem biblijnym, stara się przedstawiać tematy religijne w sposób uniwersalistyczny, a nie osobisty, a to, co indywidualne, mieści się głównie w aspekcie malarskim" - mówił kurator ekspozycji.

Wspominając początki swojej działalności artystycznej Tadeusz Boruta powiedział, że wielki wpływ na jego myślenie o sztuce miał niezależny ruch artystyczny, który w czasie stanu wojennego skupiał się w kościołach, stających się przestrzeniami artystycznymi. Zauważył, że jego prace były wyrazem nadziei na głęboką przemianę, nie tylko polskiego społeczeństwa i ustroju, ale również osobistej zmiany moralnej. "Moja sztuka jest zawsze formą spowiedzi. Nigdy nie rozdzielałem sacrum od profanum. Poprzez sztukę szukałem nadziei, próbowałem wyrazić swoją małość i szukać przebaczenia" - powiedział artysta.

Antoni Cygan zauważył, że na wystawie prezentowany jest jeden z jego pierwszych obrazów z 1991 r. oraz najnowsze prace. Powiedział, że łączy je opowiadanie o współczesności tradycyjnym językiem w którym są wartości ponadczasowe. "Macie przed sobą państwo ponad 30 lat budowania mojego świata. Chciałbym żebyście państwo sami przemyśleli te obrazy. Jest w nich śmierć, ból, cierpienie - wszystko, co nas spotyka codziennie" - mówił Antoni Cygan.

Podziel się   

[W Zachęcie otwarto wystawę „Łacińskie figur racje” \(portalsamorzadowy.pl\)](https://portalsamorzadowy.pl)

W Zachęcie otwarto wystawę „Łacińskie figuracje”

Autor: PAP • 3 tyg.



wystawa
© Radek Pietruszka

Otwarta we czwartek wystawa „Łacińskie figuracje” jest prezentacją dorobku trzech współczesnych artystów – Tadeusza Boruty, Antoniego Cygana i Piotra Naliwajki. To kolejna odsłona cyklu wystawienniczego „Języki sztuki: nieobce idee”. Wystawę można oglądać do 1 października.

Jak wyjaśnił dyrektor Zachęty i kurator wystawy dr Janusz S. Janowski zasadą cyklu jest zestawienie prac trzech artystów stosujących tę samą konwencję pozwalającą sytuować je w obrębie jednego nurtu stylistycznego. „Ich zestawienie razem wskazuje jednak na liczne różnice pomiędzy ich dziełami. W ramach tego samego nurtu kryją się różne sposoby wykorzystania środków warsztatowych i samego podejścia do konkretnych idei” – zauważył podczas wernisażu wystawy.

Dodał, że nurtem przewodnim prezentowanej wystawy jest „łacińskość kształtująca się od czasów Giotta po współczesność”. Zauważył, że jej główną cechą jest figuratywność, do której powracano w XX wieku w opozycji do sztuki abstrakcyjnej. Do grona artystów przywracających ten wymiar sztuki europejskiej zaliczył m.in. artystów prezentujących swoje prace w Zachęcie. „Każdy z nich pojawiał się w polskiej sztuce w nieco innych momentach, między innymi tak jak Tadeusz Boruta, w okresie stanu wojennego, tworzenia się kultury niezależnej” - podkreślił.

Zwrócił także uwagę na religijny wymiar prezentowanych prac wszystkich trzech artystów. Twórczość Tadeusza Boruty określił jako zakorzenioną w tematyce teologicznej, poświęconej relacjom Boga i człowieka. „Antoni Cygan jest zaś malarzem biblijnym, stara się przedstawiać tematy religijne w sposób uniwersalistyczny, a nie osobisty, a to, co indywidualne, mieści się głównie w aspekcie malarskim” – mówił kurator ekspozycji.

Wspominając początki swojej działalności artystycznej Tadeusz Boruta powiedział, że wielki wpływ na jego myślenie o sztuce miał niezależny ruch artystyczny, który w czasie stanu wojennego skupiał się w kościołach, stających się przestrzeniami artystycznymi. Zauważył, że jego prace były wyrazem nadziei na głęboką przemianę, nie tylko polskiego społeczeństwa i ustroju, ale również osobistej zmiany moralnej. „Moja sztuka jest zawsze formą spowiedzi. Nigdy nie rozdzielałem sacrum od profanum. Poprzez sztukę szukałem nadziei, próbowałem wyrazić swoją małość i szukać przebaczenia” – powiedział artysta.

Antoni Cygan zauważył, że na wystawie prezentowany jest jeden z jego pierwszych obrazów z 1991 r. oraz najnowsze prace. Powiedział, że łączy je opowiadanie o współczesności tradycyjnym językiem w którym są wartości ponadczasowe. „Macie przed sobą państwo ponad 30 lat budowania mojego świata. Chciałbym żebyście państwo sami przemyśleli te obrazy. Jest w nich śmierć, ból, cierpienie – wszystko, co nas spotyka codziennie” – mówił Antoni Cygan.(PAP)

Autor: Michał Szukała

[W Zachęcie otwarto wystawę „Łacińskie figuracje” \(msn.com\)](https://www.msn.com)

W Zachęcie otwarto wystawę „Łacińskie figuracje”

 dodaj  Tweetnij

Otwarta we czwartek wystawa „Łacińskie figuracje” jest prezentacją dorobku trzech współczesnych artystów – Tadeusza Boruty, Antoniego Cygana i Piotra Naliwajki. To kolejna odsłona cyklu wystawienniczego „Języki sztuki: nieobce idee”. Wystawę można oglądać do 1 października.

Jak wyjaśnił dyrektor Zachęty i kurator wystawy dr Janusz S. Janowski zasadą cyklu jest zestawienie prac trzech artystów stosujących tę samą konwencję pozwalającą sytuować je w obrębie jednego nurtu stylistycznego. „Ich zestawienie razem wskazuje jednak na liczne różnice pomiędzy ich dziełami. W ramach tego samego nurtu kryją się różne sposoby wykorzystania środków warsztatowych i samego podejścia do konkretnych idei” – zauważył podczas wernisażu wystawy.

Dodał, że nurtem przewodnim prezentowanej wystawy jest „łacińskość kształtująca się od czasów Giotta po współczesność”. Zauważył, że jej główną cechą jest figuratywność, do której powracano w XX wieku w opozycji do sztuki abstrakcyjnej. Do grona artystów przywracających ten wymiar sztuki europejskiej zaliczył m.in. artystów prezentujących swoje prace w Zachęcie. „Każdy z nich pojawiał się w polskiej sztuce w nieco innych momentach, między innymi tak jak Tadeusz Boruta, w okresie stanu wojennego, tworzenia się kultury niezależnej” - podkreślił.

Zwrócił także uwagę na religijny wymiar prezentowanych prac wszystkich trzech artystów. Twórczość Tadeusza Boruty określił jako zakorzenioną w tematyce teologicznej, poświęconej relacjom Boga i człowieka. „Antoni Cygan jest zaś malarzem biblijnym, stara się przedstawiać tematy religijne w sposób uniwersalistyczny, a nie osobisty, a to, co indywidualne, mieści się głównie w aspekcie malarskim” – mówił kurator ekspozycji.

Wspominając początki swojej działalności artystycznej Tadeusz Boruta powiedział, że wielki wpływ na jego myślenie o sztuce miał niezależny ruch artystyczny, który w czasie stanu wojennego skupiał się w kościołach, stających się przestrzeniami artystycznymi. Zauważył, że jego prace były wyrazem nadziei na głęboką przemianę, nie tylko polskiego społeczeństwa i ustroju, ale również osobistej zmiany moralnej. „Moja sztuka jest zawsze formą spowiedzi. Nigdy nie rozdzielałem sacrum od profanum. Poprzez sztukę szukałem nadziei, próbowałem wyrazić swoją małość i szukać przebaczenia” – powiedział artysta.

Antoni Cygan zauważył, że na wystawie prezentowany jest jeden z jego pierwszych obrazów z 1991 r. oraz najnowsze prace. Powiedział, że łączy je opowiadanie o współczesności tradycyjnym językiem w którym są wartości ponadczasowe. „Macie przed sobą państwo ponad 30 lat budowania mojego świata. Chciałbym żebyście państwo sami przemyśleli te obrazy. Jest w nich śmierć, ból, cierpienie – wszystko, co nas spotyka codziennie” – mówił Antoni Cygan.(PAP)

Autor: Michał Szukała

szuk/ dki/

[W Zachęcie otwarto wystawę Łacińskie figuracje - Radio Opole](#)



ŁACIŃSKIE FIGUR RACJE W ZACHĘCIE

14 lipca 2023

Od dzisiaj można oglądać w Zachęcie. Gallerii Sztuki wystawę Tadeusza Boruty, Antoniego Cygana, Piotra Naliwajki „Łacińskie Figur Racje” z cyklu wystawienniczego Języki sztuki: nieobce idee, której zasadą jest zestawienie prac trzech artystów stosujących tę samą konwencję wyrazową w sposób pozwalający sytuować je w obrębie jednego nurtu stylistycznego.

„Wszyscy trzech uczestnicy wystawy kształtowali język malarski w oparciu o środki wyrazu wypracowane w tradycji malarstwa przedstawiającego, figuratywnego, którego nadrzędnym znamię jest analogiczne odniesienie do rzeczywistości świata, z centralną funkcją wyrazową figury ludzkiej. Świat przestrzenny z całym swoim bogactwem form przestrzennych, kształtów, barw, gry światła i cienia jest dla tej konwencji artystycznej zasadniczym punktem odniesienia tak w aspekcie estetycznym, jak i ideowo-narracyjnym. Każdy z malarzy jednak w inny sposób dostosował do swoich artystycznych zamierzeń aspekty warsztatowe, takie jak kształtowanie powierzchni artykułacją pracy pędzla, chromatycznie – walorowe formowanie poszczególnych elementów ikonicznych, stosowanie określonych zestawów barwnych i struktur kompozycyjnych, ikonograficzne określanie podjętych tematów czy zastosowanie emulacji jako strategii wyrazowej.”

Tadeusz Boruta – jego malarstwo to oryginalność rozwiązań kompozycyjnych, tematów ugruntowanych w tradycji łacińskiej, narracyjna klarowność i uproszczenie modelunku.

Antoni Cygan – sięga po ważne tematy biblijne, mitologiczne i rodzajowe, przywiązuje wielką wagę do bogactwa materii malarskiej i zniuansowanej gry chromatycznie – walorowej.

Piotr Naliwajko – z finezyjną dezyntolurą i sugestywnością wykorzystuje motywy tradycyjnej ikonosfery chrześcijańskiej do budowania treści akcentujących współczesny kontekst problematyki moralnej, nierzadko w kontrowersyjny sposób.

Zachęcam do obejrzenia tej pięknej przejmującej wystawy i rozpoczęcia przygody ze sztuką, jeśli tego jeszcze nie zrobiliście. Wystawę można oglądać do października 2023.



Artystyczna mapa Warszawy - warsztaty i wydarzenia we wrześniu 2023

Autor: Dagmara Kasprzyk-Rogal



Wystawa: Łacińskie figuracje. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko

14.07-1.10.2023 Zachęta - Narodowa Galeria Sztuki, plac Stanisława Małachowskiego 3

Już od 22 lipca trwa w Zachęcie wystawa „Łacińskie figuracje”, której tytuł został zaczerpnięty z książki Tadeusza Boruty. Jeszcze tylko ponad miesiąc będzie można oglądać twórczość, będącą dziełem trzech znanych współczesnych artystów. Wystawa jest kolejną odsłoną cyklu wystawienniczego „Języki sztuki: nieobce idee”. Zestawienie prac trzech artystów, reprezentujących co prawda jeden nurt stylistyczny i wspólny aspekt wymiaru religijnego oraz człowieka jako figury odniesionej do rzeczywistości świata, różnią się warsztatem i interpretacją idei. Wystawa jest wielowymiarową opowieścią, skłaniającą do indywidualnych przemyśleń.



<https://czasawnetrze.pl/artystyczna-mapa-polski/55147-artystyczna-mapa-warszawy-warsztaty-i-wydarzenia-we-wrzesniu-2023>

11.09.2023 godz. 16:09